

Siła gospodarcza państwa polskiego.

Z potęgą gospodarczą państwa, idzie w parze siła i znaczenie polityczne państwa.

Tak jak człowiek prywatny, o ile gospodarczo stoi słabo, na przykład jeżeli jest zadłużony, nie posiada pełnej niezależności, lecz musi się liczyć ze swoimi wierzycielami i często musi im ulegać, to samo dzieje się z państwem, które nie stoi na silnych nogach ekonomicznych.

Niezależność gospodarcza Polski, której dotąd nie mamy, może być wywalczoną przez opanowanie miast przez żywioł polski, o czym już była wyżej mowa, przez odpowiednią politykę ekonomiczną rządu i przez oszczędną gospodarkę państwową.

Polityka ekonomiczna rządu winna się liczyć z zasobami i bogactwami państwa; należy dbać o to, aby cła, podatki i wszelkie daniny na rzecz państwa, czy samorządu, nie obciążły ponad miarę obywateli i były rozłożone sprawiedliwie.

Należy zerwać z tak zwanym etatyzmem, który nie przynosi korzyści ani państwu, ani jego obywatelom, gdyż państwo niepotrzebnie przez to rozbudowuje swój aparat administracyjny, a jego funkcjonariusze nie zawsze mają zdolności do prowadzenia przedsiębiorstw. Dlatego, gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych jest zawsze gorsza, niż w przedsiębiorstwach prywatnych.

Etatyzm szeroko rozbudowany z jednej strony rujnuje państwo a z drugiej strony uzależnia dużą liczbę ludności od państwa i rządu, co jest zjawiskiem niepożądanem.

Cła z których dochód jest duży, powinny być tak ułożone, aby przyczyniały się do rozwoju ekonomicznego państwa, a nie miały tylko celów fiskalnych na oku.

Oszczędność w gospodarce państwowej i prywatnej.

Jedną z naszych głównych wad narodowych, to była zawsze za daleko posunięta u wszystkich stanów rozrzutność. Dzisiaj jeszcze wielu Polaków hołduje szkodliwej a fałszywej zasadzie:

„Zastaw się, ale postaw się!”

Zejsście z tej drogi, musi być nakazem obowiązku narodowego.

W gospodarce państwowej i w każdym gospodarstwie prywatnym należy przestrzegać zasady oszczędności, ograniczając wydatki na zbędne i zbytkowne potrzeby.

Wtedy tylko będą mogły być obniżone dotkliwe dziś, bo zbyt wygórowane podatki, pod którymi cierpi najwięcej dziś stan średni i włościanie.

Narodowcy przypominają stare przysłowie, że „oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”.

To przysłowie winno być wcielone w czyn!

Rozumna zatem oszczędność, połączona jednak z chętnością na cele publiczne, obowiązująca dziś powinna wszystkich bez wyjątku obywateli polskich.

Tą drogą dojdziemy do dobrobytu i zadowolenia wszystkich warstw i obywateli, a uzyskawszy niepodległość gospodarczą, możemy być pewni, że siła i potęga państwa polskiego spoczywa na granitowych podstawach.